



Sygn. akt II CSK 646/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...]

Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 września 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 czerwca 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń [...] na rzecz powoda M. P. kwotę 545 917,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2002 r. oraz kwotę 194 269,71 zł z ustawowymi odsetkami również od dnia 15 listopada 2002 r. do dnia zapłaty, natomiast dalej idące powództwo oddalił.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek sprzeciwu pozwanego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 r. uchylił wyrok zaoczny i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 87 432,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2002 r. oraz kwotę 10 558,97 zł z ustawowymi odsetkami również od dnia 15 listopada 2002 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Ustalił, że w dniu 15 listopada 2002 r. powód wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia od Towarzystwa Ubezpieczeń [...] kwoty 545 917,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2002 r. tytułem świadczeń należnych na podstawie umów ubezpieczenia w związku z zaistnieniem w dniach 1 sierpnia 2000 r. i 13 lutego 2002 r. wypadków ubezpieczeniowych w postaci pożarów. Wniosek powoda o zwolnienie go od kosztów sądowych został przez Sąd Okręgowy oddalony, a postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r. oddalone zostało zażalenie powoda na odmowę zwolnienia od kosztów. Ze względu na to, że powód nie uiścił opłaty sądowej, w dniu 21 sierpnia 2003 r. przewodniczący wydał zarządzenie o zwrocie pozwu, które się uprawomocniło.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2009 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że przez odmowę udzielenia zwolnienia od kosztów sądowych zostało naruszone prawo powoda do sądu i przyznał mu od Państwa Polskiego zadośćuczynienie w kwocie 4 000 euro, natomiast nie uwzględnił jego roszczeń odszkodowawczych.

W dniu 2 września 2010 r. powód, powołując się na wyrok Trybunału, wniósł skargę o wznowienie postępowania. Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 13 października 2010 r., zmienionym postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 9

lutego 2011 r., postępowanie zakończone prawomocnym zarządzeniem przewodniczącego z dnia 21 sierpnia 2003 r. o zwrocie pozwu zostało wznowione.

Precyzując żądanie pozwu z dnia 15 listopada 2002 r., powód wniósł o zasądzenie od pozwanego tytułem należności głównej kwoty 545 918,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2002 r., w tym w związku z pierwszym pożarem kwoty 309 359,65 zł, a w związku z drugim - 236 559,00 zł, oraz kwoty 194 269,71 zł z ustawowymi odsetkami również od dnia 15 listopada 2002 r. tytułem skapitalizowanych odsetek obliczonych od kwoty 309 359,65 zł za okres od dnia 30 sierpnia 2000 r. do dnia 15 listopada 2002 r., a od kwoty 236 559,00 zł za okres od dnia 5 kwietnia do dnia 15 listopada 2002 r.

Powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu artykułami biurowymi i sportowymi oraz w dziedzinie usług pod nazwą „P.”, w następnie „S.” Siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się w budynkach stanowiących własność powoda, usytuowanych na nieruchomości pozostającej w jego użytkowaniu wieczystym, położonej w K. przy ul. M. W dniu 17 kwietnia 1999 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia w ramach oferty kompleksowego ubezpieczenia małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą, która obejmowała m.in. ubezpieczenie mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, a w dniu 17 kwietnia 2000 r. przedłużył tę umowę na czas do dnia 18 kwietnia 2001 r. Suma ubezpieczenia środków trwałych została ustalona według wartości rzeczywistej, tzn. obejmującej koszty odtworzenia pomniejszone o stopień zużycia technicznego.

W dniu 1 sierpnia 2000 r. w budynku głównym przedsiębiorstwa wybuchł pożar, spowodowany niesprawnością instalacji elektrycznej, w wyniku którego uległ zniszczeniu cały obiekt na wysokości pierwszego piętra w części za ścianą ogniową od strony ul. M. Pozwany oszacował szkodę w budynkach na kwotę 204 051 zł, a szkodę całkowitą na kwotę 340 598,50 zł, którą wypłacił powodowi w okresie między 7 sierpnia a 2 listopada 2000 r. Po pożarze powód odbudował dach w części za ścianą ogniową i przeprowadził niezbędny remont, z tym że z braku środków nie odbudował części obiektu, w której wybuch pożar. W dniu 18 kwietnia 2001 r. powód przedłużył umowę ubezpieczenia na czas do dnia

18 kwietnia 2002 r. W polisie odnotowano wyłączenie spod ubezpieczenia części budynku spalonej w 2000 r. Suma ubezpieczenia środków trwałych została - tak jak poprzednio - ustalona według wartości rzeczywistej, czyli obejmującej koszty odtworzenia pomniejszone o stopień zużycia technicznego.

W dniu 13 lutego 2002 r. na ocalałej po pożarze części poddasza budynku ponownie wybuchł pożar, którego przyczyną prawdopodobnie było podpalenie. Pozwany oszacował szkodę w budynku na kwotę 28 507,30 zł, a szkodę całkowitą na kwotę 44 104,68 zł, którą wypłacił powodowi w dniu 5 kwietnia 2002 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki obu wypadków ubezpieczeniowych nie była kwestionowana, sporna była natomiast kwestia sposobu ustalenia sumy ubezpieczenia, która z kolei miała istotne znaczenie dla ustalenia wysokości szkody w substancji budynku. Na podstawie zebranego materiału Sąd Okręgowy ustalił, że suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, w związku z czym również według tej wartości należało ustalić wysokość szkody, przy czym - zgodnie z § 10 ust. 3 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą (dalej: „o.w.u.”) – uwzględnieniu podlegały ceny z dnia powstania szkody. W świetle sporządzonej według tych zasad opinii biegłego, szkoda spowodowana pierwszym pożarem wyrażała się kwotą 165 846,64 zł i została w całości pokryta wypłaconym świadczeniem, a drugim pożarem - kwotą 115 939,77 zł, która została pokryta tylko częściowo, tj. do wysokości 28 507,30 zł. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie należności głównej do kwoty 87 432,47 zł, a w zakresie skapitalizowanych odsetek do kwoty 10 558,97 zł (*tj. odsetki od kwoty 87 432,47 zł za czas od dnia 5 kwietnia 2002 r. do dnia 14 listopada 2002 r.*).

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od tego wyroku, aprobując ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że zarzut naruszenia art. 12 ust. 4 w związku z art. 247 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.; obecnie: jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 950 ze zm. – dalej: „ustawa ubezpieczeniowa”) jest nieuzasadniony, ponieważ wykładnia postanowień

ogólnych warunków ubezpieczenia dotyczących sposobu ustalania wysokości sumy ubezpieczenia, a w ślad za tym wysokości szkody nie budziła wątpliwości stron. Spór dotyczył tylko tego, który z jednoznacznie rozumianych sposobów ustalania wysokości sumy ubezpieczenia i szkody miał w sprawie zastosowanie. W tej kwestii Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podstawą ustaleń w odniesieniu do środków trwałych miała być wartość rzeczywista.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód wniósł o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego ewentualnie o „zmianę” zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie od pozwanego kwoty 545 917,65 zł. Wskazał na naruszenie art. 399 § 1 i 2 w związku z art. 401 pkt 2, art. 202 oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. przez błędne zastosowanie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy i art. 12 ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej w związku z art. 65 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie nieistnienia związku między powołanym art. 12 ust. 4 a ustalonym stanem faktycznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia art. 399 § 1 i 2 w związku z art. 401 pkt 2 i art. 202 oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. przez wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym zarządzeniem o zwrocie pozwu, rozpoznanie sprawy według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, mimo że w chwili wniesienia skargi o wznowienie powód nie był już przedsiębiorcą, a przez to pozbawienie go możliwości obrony swych praw oraz pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony swych praw przez nierozpoznanie zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń nie może odnieść zamierzonego skutku z tej już tylko przyczyny, że powołane przepisy nie miały zastosowania w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym. Uszło uwagi skarżącego, że skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądów drugiej instancji, w związku z czym kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy obejmuje stosowanie prawa - zarówno procesowego, jak i materialnego - przez sąd drugiej instancji, natomiast uchybienia prawu procesowemu przez sąd pierwszej instancji mogą być wytykane w apelacji (art. 398¹ k.p.c.).

Sposób sformułowania zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną opisaną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. powoduje konieczność przypomnienia zasadniczych regulacji z zakresu postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, które nie zostały przez skarżącego uwzględnione.

Jak już wyjaśniono w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasadzie prawnej z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, kognicja sądu drugiej instancji obejmuje „rozpoznanie sprawy”, w związku z czym sąd drugiej instancji – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a tym samym usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Ze względu na to, że rozpoznanie sprawy ma charakter merytoryczny i odbywa się po raz drugi, nie ma natomiast powodu ani rzeczowej potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował wszystkie uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji. Dla postępowania apelacyjnego wiążące znaczenie mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji – bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozagę uchybień prawa procesowego, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Wyjątek od tej reguły dotyczy nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą – zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu (zob. OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji tylko wtedy stają się uchybieniami sądu drugiej instancji, gdy mimo ich wyraźnego wyknięcia w apelacji nie zostały przez sąd drugiej instancji uwzględnione.

Inaczej jest w wypadku skargi kasacyjnej, która ma charakter ściśle kontrolny. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje samej sprawy, lecz skargę kasacyjną, czyniąc to w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy jest związany zarówno granicami zaskarżenia określonymi przez skarżącego, jak i granicami podstaw. Skarga kasacyjna - jak wynika z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. - powinna zawierać przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich

uzasadnienie. Strona powinna więc wskazać, które przepisy zostały przez sąd drugiej instancji naruszone, na czym to naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Związanie granicami podstaw kasacyjnych dotyczy – oczywiście - także przepisów, które miały doznać naruszenia. Sąd Najwyższy nie może wyjść poza przytoczone podstawy kasacyjne i wypełniające je zarzuty. Wyjątek od związania podstawami skargi dotyczy nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy - zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. - bierze pod rozwagę z urzędu. Trzeba jednak podkreślić, że chodzi wyłącznie o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Najwyższy – rozpoznając skargę kasacyjną – nie może w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej badać kwestii ważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Badanie takie – mające jednak charakter pośredni - byłoby możliwe, gdyby skarżący w ramach podstawy kasacyjnej wskazanej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. W takim wypadku kontrola Sądu Najwyższego, sprowadzałaby się do oceny prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Koniecznym elementem kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego byłoby wówczas zbadanie, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 267/01, nie publ., z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, Monitor Prawniczy 2006, nr 3, s. 115, z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, nie publ. i z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 194/05, nie publ. i z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, nie publ.).

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego skarżący nie podniósł żadnego z zarzutów naruszenia prawa procesowego, którymi wypełnił podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie wskazał na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 399 § 1 i 2, art. 401 pkt 2 i art. 202 k.p.c., natomiast

w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym przepisy te nie miały zastosowania. W skardze kasacyjnej nie powołał się też na naruszenie art. 386 § 2 k.p.c., wobec czego wyłączona jest możliwość badania kwestii ważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Poza tym wywody wspierające zarzuty podniesione w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie są w pełni adekwatne do przepisów, które - zdaniem skarżącego - miały doznać naruszenia.

Marginesowo tylko godzi się zauważyć, że - wbrew odmiennym wywodom skarżącego - w aktach sprawy znajduje się jego pozew z dnia 15 listopada 2002 r.

Przechodząc do rozważenia podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. trzeba stwierdzić, że skarżący nie wyjaśnił, na czym jego zdaniem polegało naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 12 ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej w związku z art. 65 § 2 k.c. Zgodnie z art. 12 ust. 3 powołanej ustawy, ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, natomiast zgodnie z art. 12 ust. 4, postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Skarżący nie kwestionuje wykładni niejednoznacznych sformułowań, tylko przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku ustalenie sumy ubezpieczenia w umowach zawartych w dniach 17 kwietnia 2000 r. i 18 kwietnia 2001 r. Według ustaleń Sądu Apelacyjnego, który w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w obydwu umowach suma ubezpieczenia środków trwałych została ustalona według wartości rzeczywistej, tzn. obejmującej koszty odtworzenia pomniejszone o stopień zużycia technicznego.

Uszło uwagi skarżącego, że ze względu na regulację zawartą w art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżący natomiast, powołując się na naruszenie art. 12 ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej w związku z art. 65 § 2 k.c., zmierza w istocie do podważenia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

